

F. Jakubczak

"Kronika lat wojny i okupacji", t. 1-3, Ludwik Landau, Warszawa 1962-1963 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 17/1, 151-153

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PODRECZNIKI I DZIEŁA OGÓLNE

Ludwik Landau, *KRONIKA LAT WOJNY I OKUPACJI*. T. I—III. Warszawa 1962—1963, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. XXIII, 820 + 562 + 802. 562 + 802.

Ukazanie się w 1962 roku w edycji Państwowego Wydawnictwa Naukowego dwóch — z zapowiedzianych trzech — tomów *Kroniki lat wojny i okupacji*, kreślonej do ostatnich dni brutalnie przerwane go życia przez wybitnego ekonomistę Ludwika Landaua, stanowi niecodzienne wydarzenie wydawnicze. Jest to lektura wstrząsająca.

Ludwik Landau w momencie przystępowania do pracy nad tą kroniką we wrześniu 1939 roku, miał lat trzydzieści osiem, a za sobą czternastoletni okres pracy naukowej, uwieńczonej szeregiem wybitnych książek i artykułów na temat struktury gospodarczej i społecznej kraju, dochodu społecznego w różnych krajach, stopy życiowej, bezrobocia i płac. Był współautorem znanych publikacji *Młódzież sięga po pracę* i *Bezrobocie wśród chłopów*. Od 1933 roku stosunki bliskiej współpracy łączyły Landaua z Instytutem Gospodarstwa Społecznego. Współpraca ta utrzymała się również w okresie nielegalnej działalności IGS w warunkach okupacji. Kronikarskie dzieło Landaua wyda je się stanowić nawiązanie do pamiętnikarskiej tradycji międzywojennego IGS i próbę kontynuowania tej tradycji w warunkach okupacyjnych. Rzecz znamienna, że również nielegalny IGS podjął przy pomocy Ireny Kosmowskiej próbę gromadzenia dokumentalnych materiałów pamiętnikarskich o okupacji na wsi, rozsyłając kilkadziesiąt egzemplarzy odpowiedniej odezwy konkursowej. „Wzywając do pisania pamiętników — czytamy w monografii o IGS pióra T. Szturm de Sztrema — Instytut liczył na to, że materiały zebrane tą drogą staną się uzupełnieniem rozpoczętej jeszcze w dniach oblężenia Warszawy kroniki wypadków, codziennie spisywanej przez Ludwika Landaua”. Obszerną nieopublikowaną kronikę okupacyjną pozostawiła również współpracownica IGS — Halina Krahełska.

Życiorys Ludwika Landaua, najcenniejsze prace oraz pełną bibliografię dorobku naukowego zawiera jego *Wybór pism*, opublikowany przez PWN w 1957 r.

Landau pisał swoją kronikę przez 1600 dni — od okupacyjnego progu wrześniowej klęski do lutego wyzwolenczego roku 1944. Pisał w warunkach szczególnych. Jako działacz podziemnego ruchu oporu AK i PPS oraz Polak pochodzenia żydowskiego narażony był nieustannie na tysiączne niebezpieczeństwa i ograniczenia. Nie zrezygnował jednak z codziennych przyjazdów z Włoch do Warszawy. Nie ma także w kronice nawet śladu klimatu osobistego zagrożenia autora. Cechuje kronikę daleko posunięta eliminacja wątku spraw osobistych autora, wykraczająca poza niezbędne wymogi konspiracji i sprawiająca wrażenie świadomo-

mego założenia twórczego, potęgującego wymowę anonimowego nieomal tekstu dokumentalnego.

Główny materiał źródłowy dla kronikarza stanowiła oficjalna prasa okupacyjna w języku polskim i niemieckim. Korzystał z prasy konspiracyjnej oraz wiadomości zbieranych przez komórki informacyjne AK, Delegatury i PPS. Wiarogodnych danych dostarczali mu współpracownicy tajnego IGS. Uzupełniające informacje czerpał z obserwacji, rozmów i kontaktów organizacyjno-konspiracyjnych.

Charakter źródeł, intelektualne wdrożenia i aspiracje kronikarza oraz być może świadome założenia warsztatowe i pewne doraźne cele pisania kroniki — złożyły się w sumie na układ warstwowy jej treści oraz proporcje objętościowe zachodzące pomiędzy tymi warstwami. Dominuje zdecydowanie w kronice problematyka areny działań wojenno-politycznych, od których zależały wówczas losy jednostek i narodów. Prawie z reguły kolejno datowany zapis rozpoczyna się od charakterystyki sytuacji na frontach. Istotne miejsca zajmują w kronice różnorakie zjawiska życia społeczno-gospodarczego czasu okupacji — ruchów migracyjnych ludności, warunków pracy, płacy i mieszkania poszczególnych warstw, zaopatrzenia, ruchu cen itp. Wiernie i wnikliwie rejestruje kronika zjawiska terroru okupanta wobec ludności polskiej i żydowskiej. Autor notuje treść komunikatów i zarządzeń podawanych przez prasę, megafony i plakaty. Utrwała informacje ustne, pogłoski i nastroje ludności. Z założenia natomiast niewiele informacji zawiera kronika o działalności ruchu oporu.

Przeszło osiemsetstronicowy tom pierwszy *Kroniki* obejmuje okres od 30 września 1939 r. do 15 listopada 1940 roku. Niespełna sześciusetstronicowy tom drugi zawiera zapiski poczynione od grudnia 1942 r. do czerwca 1943 roku. W tomie trzecim zamieszczone zostały pozostałe partie materiału do lutego 1944 roku oraz w charakterze uzupełnienia wybór tekstów z konspiracyjnego pisma, opracowywanych przez Landaua na podstawie nie odnalezionego jeszcze części jego dziennika z lat 1940—1942. Starannie wydane tomy bogato zaopatrzone są w dokumentalne ilustracje — będące głównie reprodukcjami okupacyjnych czasopism, plakatów, ulotek i innych materiałów — indeks nazwisk i nazw geograficznych oraz w niezbyt liczne przypisy redakcyjne. W odniesieniu do nieściśłych lub błędnych ujęć w kronice edytorzy zdecydowali się na opuszczenia zaznaczane wielokropkiem w nawiasie kwadratowym. Tom pierwszy zawiera niespełna dwieście takich opuszczeń. Nakład *Kroniki* — 15 tysięcy egzemplarzy. Książka wydana bardzo starannie.

Tom pierwszy dzieła Landaua poprzedza interesująca przedmowa prof. W. Kuli — z nieznacznymi skrótami zamieszczona również w języku angielskim — oraz biografia autora kroniki. Obok charakterystyki sylwetki Landaua, źródeł, z których czerpał on informacje do kroniki, losów rękopisów i zasad koncepcji edytorskiej, zawiera również przedmowa prof. Kuli kilka istotnych uwag o charakterze teoretyczno-metodologicznym na temat źródłowej wartości jednostkowej relacji kronikarskiej dla historyka. „Klasyczne podręczniki metody historycznej — czytamy w przedmowie — nakazują przy krytyce każdego źródła historycznego stawiać sobie pytania: co autor mógł wiedzieć o opisywanych przez siebie faktach? co wiedział? i co chciał nam powiedzieć? [...]

„Czytelnik niefachowy zastanawiając się nad wiarygodnością źródła historycznego, np. dziennika, ma na myśli przede wszystkim pytanie: czy było rzeczywiście tak, jak autor źródła twierdzi, że było?

„Naukowa krytyka źródła historycznego ma do tej sprawy podejście nieco inne. W pewnym sensie każda informacja zawarta w źródle jest dla niego «prawdziwa». Prof. Kula podaje tutaj przykład zawartej w kronice informacji na temat pogłosek o śmierci dwóch znanych profesorów. Pogłoski te okazały się niezgodne z prawdą. „Z innego punktu widzenia — stwierdza autor przedmowy — wiadomość ta jest prawdziwa: prawdziwy jest mianowicie fakt, że w okupowanej Warszawie w grudniu 1939 roku krążyła taka wieść. Wiadomość ta, fałszywa w odniesieniu do jednostkowych losów owych dwóch uczonych, jest jednocześnie prawdziwą informacją o nastrojach, w jakich żyła w tych dniach inteligencja warszawska”. Toteż postawa Landaua „jest w tym zakresie jak najrygorystyczniej naukowa: rozumie on, że wiadomość nieprawdziwa, krążąca w społeczeństwie, staje się sama w sobie faktem społecznym, który powinien być zarejestrowany”.

Stanowisko prof. Kuli w odniesieniu do wartości źródłowej zapisu kronikarskiego zbliża się tutaj zdecydowanie do poglądu socjologów na użyteczność dla ich dyscypliny materiałów pamiętnikarskich oraz na charakter i mechanizm procesów życia społecznego — zasadzający się na działaniu konkretnych jednostek i zespołów ludzkich w konkretnych sytuacjach konkretnie definiowanych przez świadome podmioty wydarzeń.

Kronika Landaua — stanowiąca obok *Pamiętnika Matki* Marcjanny Fornalskiej najbardziej imponujące dzieło indywidualnego zapisu dokumentalnego od czasów głośnego *Zyciorysu własnego robotnika* Jakuba Wojciechowskiego — stwarza dogodną okazję dla dokonania szeregu merytorycznych i metodologicznych analiz porównawczych pomiędzy dziełami spontanicznego zapisu indywidualnego a szczególnie bogatymi w Polsce zbiorowymi przekazami dokumentalnymi, powstającymi w wyniku inspirującego oddziaływania odezwy konkursowej. Pełna edycja kronikarskiego dzieła Landaua powinna stać się zachętą do przekształcenia tej okazji w rzeczywistość.

F. Jakubczak

WOPROSY MARKSISTSKOJ SOCIOLOGII. TRUDY SOCIOLOGICZESKOGO SEMINARA. Izdatielstwo Leningradskogo Uniwiersitietia 1962, ss. 140.

Praca stanowi zbiór referatów wygłoszonych na seminarium zorganizowanym przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Leningradzkiego w roku 1958, a następnie przerobionych i uzupełnionych. Referaty obejmują różnorodną tematykę, o czym można przekonać się na podstawie ich tytułów: W. P. Rozin, *Przedmiot socjologii marksistowskiej*; I. S. Kon, *Zagadnienie przedmiotu socjologii* (krótki przyczynek historyczny); B. A. Czagin, *IV Międzynarodowy Kongres Socjologiczny i niektóre zagadnienia współczesnej socjologii burżuazyjnej*; M. D. Pliner, *Wzrost kulturalno-technicznego poziomu klasy robotniczej* (na podstawie materiałów zebranych w przedsiębiorstwach Leningradu); M. G. Szargorodskij, *Przyczyny i profilaktyka przestępczości*; A. G. Kowalew, *Przedmiot i problemy psychologii społecznej*; L. G. Charczew, *Matżeństwo i rodzina jako przedmiot naukowo-socjologiczny*.

Przytoczone tytuły referatów wskazują na to, że autorzy poruszali w nich zarówno ogólne, jak i szczegółowe problemy socjologii. Poniżej zatrzymamy się